

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 lutego 2018 r. powód J. K. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...)

w W.:

a) kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie w związku z wypadkiem z dnia 7 czerwca 2017 r. wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 3 listopada 2017 r., wskazując, że kwota powyższa jest adekwatna do sytuacji powoda powstałej na skutek obrażeń doznanych w wyżej wskazanym wypadku;

b) kwoty 10.292,49 zł tytułem odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z wypadkiem z dnia 7 czerwca 2017 r. wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 3 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (kwota 932,49 zł – tytułem kosztów zakupu leków i środków medycznych według załączonych faktur + kwota 9.360 zł – tytułem kosztów opieki, tj. 2 miesiące /do końca lipca 2017 r./ x 30 dni x 6 godzin dziennie x 12 zł za godzinę = 4.320 zł + 7 miesięcy /do końca lutego 2018 r./ x 30 dni x 2 godziny dziennie x 12 zł za godzinę = 5.040 zł);

c) comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość w wysokości 820 zł płatnej do 10-go dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od miesiąca marca 2018 r. wraz z odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności

(100 zł – leki, środki medyczne, dojazdy do placówek opieki medycznej + 720 zł – koszty opieki osób trzecich 30 dni x 2 godziny dziennie x 12 zł za godzinę);

d) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych;

2. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 7 czerwca 2017 r., które ujawnią się w przyszłości,

wskazując jako podstawę dochodzonych roszczeń art. 434 k.c.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dochodzone przez niego roszczenia wynikają ze zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 7 czerwca 2017 r., kiedy to podczas wykonywania pracy na stanowisku ładowacza śmieciarki, w czasie ładowania odpadów komunalnych

z kontenera znajdującego się w G. na ul. (...) runął na niego ceglany mur/ściana pergoli śmietnikowej i przygniótł go, w związku z czym doznał poważnych obrażeń ciała, co wiązało się z koniecznością jego hospitalizacji, poddania się zabiegom medycznym oraz rehabilitacyjnym, czasowego unieruchomienia, zażywania leków i opieki osób trzecich, a nadto podał, że do chwili obecnej odczuwa dolegliwości związane z tymi obrażeniami (ma niesprawną nogę, nie ma wyprost, może się poruszać wyłącznie przy pomocy kul łokciowych) oraz że jego życie uległo dramatycznej zmianie (nie jest zdolny do pracy, a z uwagi na niezakończone leczenie nie ma możliwości uzyskania świadczeń wypadkowych z ZUS). Powód podał, że Gmina Ł., która była właścicielem powyższej pergoli, posiadała w okresie obejmującym m.in. czerwiec 2017 r. ubezpieczenie związane

z posiadaniem mieniem w pozwanym Towarzystwie (...). Powód wskazał również, że jako datę początkową liczenia odsetek za opóźnienie przyjął dzień 3 listopada 2017 roku, gdyż pismem tego dnia pozwany odmówił mu wypłaty jakichkolwiek kwot.

(pozew k. 3 – k. 16)

Postanowieniem z dnia 23 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 106)

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 2 marca 2018 r.

(elektroniczne potwierdzenie odbioru)

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2018 roku pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zaprzeczył, aby Gmina Z. była posiadaczem samoistnym pergoli, pomimo przysługiwania jej prawa własności do gruntu. Podniósł, że budowlę mogła wznieść, nawet bez wiedzy i zgody Gminy Z. inna osoba, działająca jako posiadacz samoistny. Wyjaśnił również, że nabycie mienia przez Gminę Z. następowało też z mocy samego prawa, poprzez komunalizację mienia Skarbu Państwa, a zatem wiedza Gminy o tym, co jest wzniesione na terenie danej nieruchomości, która została skomunalizowana mogła być niepełna, zwłaszcza, gdy nie władała ona bezpośrednio nieruchomością, która w całości była oddana w posiadanie zależne, na podstawie umów najmu lub dzierżawy. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wskazując, że powód, znając zły stan techniczny pergoli nadal umieszczał w niej kontenery na odpady, co było działaniem nieroztropnym oraz że powód przyczynił się do wypadku również bezpośrednio, nieumiejętnie manewrując ciężkim pojemnikiem przy pergoli, której zły stan techniczny, stwarzający zagrożenie dla bezpieczeństwa, był mu znany i w efekcie uderzając w pergolę, co doprowadziło do wypadku.

(odpowiedź na pozew k. 107 – k. 115)

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2018 r. pełnomocnik powoda podał, że pozwany przyznał, że Gmina Z. jest właścicielem gruntu, na którym posadowiona była pergola śmietnikowa, zaś zarząd tą nieruchomością sprawowany jest przez Gminny Zakład (...). Podkreślił też, że dla odpowiedzialności Gminy Z. na zasadzie ryzyka z art. 434 k.c. całkowicie obojętne jest, czy grunt, na którym posadowiono pergolę, był wynajęty, czy wdzierżawiony, czyli oddany w posiadanie zależne, gdyż w myśl art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Wskazał również, że twierdzenia pozwanego o rzekomym przyczynieniu się powoda do szkody są całkowicie gołosłowne, bowiem to gmina umieszczała kontenery w uszkodzonej pergoli i napełniała je, a powód, wykonując swoją pracę, tylko opróżniał je, a zatem nie można mówić, że powód umieszczając kontenery w tej pergoli działał nieroztropnie. Podkreślił też, że nie jest prawdą, aby powód swoim działaniem miał jakikolwiek wpływ na zawalenie się znaczących rozmiarów ściany betonowej, bowiem to wieloletnie zaniedbania nadzorcze ze strony Gminy Z. oraz brak reakcji na zgłaszane niebezpieczeństwo były wyłącznymi przyczynami szkody powoda.

(pismo k. 128 – k. 130)

W piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2018 r. pozwany podał, że Gmina Z., a także zarządca nieruchomości, jakim jest Gminny Zakład (...), nie musi wiedzieć, co znajduje się na nieruchomości – taką wiedzę na pewno posiadają osoby, które na terenie tej nieruchomości zamieszkują.

(pismo k. 168 – k. 169)

Na rozprawie w dniu 29 listopada 2019 r. pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(stanowiska stron: protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:45:12-00:49:32, k. 273)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. K. (ur. (...)) pracował na stanowisku ładowacza śmieciarki

w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która zajmowała się wywozem śmieci. Mieszkał z matką, która przygotowywała mu posiłki, robiła kanapki. W 2013 r. albo 2014 r. podczas pracy powód doznał pęknięcia kości w nadgarstku prawej ręki. W 2017 r. powód był w pełni sprawny. Nie leczył się.

(zeznania powoda: protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v, zeznania świadka T. K.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:31:05-00:35:09, k. 182)

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której pracował powód, od 2014 r. odbierała odpady komunalne, m.in. opróżniała kontenery ze śmieciami stojące w pergoli śmietnikowej znajdującej się na posesji w G. przy ul. (...), której właścicielem jest Gmina Z.. Mur pergoli był z cegły i miał około 3 metrów wysokości. Na powyższej posesji znajduje się budynek wynajmowany przez lekarza na prowadzenie działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne parterowe, w których mieszkają najemcy Gminy Z.. Gminny Zakład (...) zarządzał powyższą nieruchomością. W statucie Gminnego Zakładu (...) jest administrowanie lokalami w budynkach gminnych. Do kontenerów znajdujących się w pergoli na powyższej posesji śmieci były wrzucane przez najemców: lekarza i innych mieszkańców posesji, którzy nie zgłaszali uwag do stanu technicznego pergoli. W pierwszej połowie 2017 r. pracownicy opróżniający kontenery znajdujące się na tej posesji zaobserwowali, że ściana pergoli jest pęknięta, że chwieje się i stanowi niebezpieczeństwo zawalenia ściany pergoli, co zgłosili pracodawcy. Powyższa Spółka w dniu 24 maja 2017 roku przesłała e-mail do właściciela pergoli – Gminy Z. z informacją o złym stanie muru pergoli. Gmina Z. nie podjęła żadnych działań, aby naprawić pergolę, bądź w inny sposób zażegnać niebezpieczeństwo. Wyżej wskazana Spółka w inny sposób nie kontaktowała się w tej sprawie z Gminą Z..

(wydruk e-mail k. 321 – k. 32, dokumentacja zdjęciowa k. 20 – k. 21, umowy i aneksy k. 135 – k. 161, elektroniczny wydruk księgi wieczystej k. 162 – k.167, zeznania powoda: protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v, zeznania świadków: M. A.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:05:27-00:19:46, k. 181v, R. A.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:24:58-00:21:04, k. 182)

W dniu 7 czerwca 2017 r. powód wraz z kierowcą śmieciarki oraz drugim ładowaczem wyjechali do G. celem opróżniania pojemników na śmieci. Około godziny 8.00 opróżniali kontenery ze śmieciami znajdujące się w pergoli śmietnikowej w G. przy ul. (...). Kontenery te były metalowe, na czterech kółkach, które ciężko się obracały. Kontenery były prawie pełne, mogły ważyć około 100 kilogramów. W trakcie ładowania drugiego kontenera, który powód ciągnął z kolegą po nierównym betonie, doszło do lekkiego obtarcia muru/ściany pergoli śmietnikowej i mur ten runął, a następnie przygniótł powoda. W wyniku uderzenia powód upadł na ziemię przygnieciony gruzem. Po otrzymaniu wiadomości o powyższym zdarzeniu, na miejsce zdarzenia przyjechali pracownicy Gminy Z..

(protokół z załącznikami k. 22 – k. 28, notatka urzędowa k. 29 – k. 30, zeznania powoda: protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v, zeznania świadków: M. A.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:05:27-00:19:46, k. 181v, Z. S.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:19:47-00:24:57, k. 181v – k. 182)

Powód ostatni raz odbierał odpady z kontenerów znajdujących się w G. przy ul. (...) około rok wcześniej. Przez rok nie był pod powyższym adresem. Nie miał też informacji od innych pracowników o złym stanie technicznym pergoli znajdującej się pod tym adresem.

(zeznania powoda – protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v)

Bezpośrednio po powyższym zdarzeniu, w którym nie stracił przytomności, powód został przewieziony przez Pogotowie (...) do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. z rozpoznaniem urazu głowy, pleców i lewej nogi.

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym założono powodowi 2 szwy na ranę głowy okolicy ciemieniowej lewej, a następnie przewieziono go na Oddział (...) Urazowy.

W trakcie hospitalizacji zdiagnozowano u powoda: wieloodłamowe, dostawowe złamanie dalszej nasady kości udowej lewej, uraz głowy z raną szarpaną okolicy ciemieniowej lewej, ranę podudzia lewego. Dodatkowo rozpoznano złamanie kostki bocznej lewej. W dniu

8 czerwca 2018 r. zoperowano powoda zespalając odłamy kości udowej blaszką kątową i śrubami. Po zabiegu unieruchomiono kończynę w szynie udowo – stopowej zamienionej przed wypisem na pełen gips udowo – stopowy. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany. W dniu 14 czerwca 2017 r. wypisano powoda do domu z zaleceniem wykonywania opatrunków z octeniseptem co 2 – 3 dni, kontroli w poradni ortopedycznej i zdjęcia szwów po

3 tygodniach od zabiegu. Wystawiono też receptę na clexane 50 amp, zaldiar, rantudil forte, sorbifer (k. 49 - 73).

(dokumentacja medyczna k. 47 – k.73, zeznania powoda – protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v)

Po wyjściu ze szpitala powód miał gips. W tym czasie powodowi pomagała mama.

(zeznania świadka T. K.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania:00:31:05-00:35:09, k. 182)

Od dnia 7 lipca 2017 r. powód zgłaszał się na kontrole do (...). Zalecono powodowi prowadzenie nadal fotelowo – łóżkowego trybu życia.

W dniu 4 września 2017 r. zdjęto mu opatrunek gipsowy i odnotowano, że chodzi o kulach bez obciążania lewej kończyny dolnej. W obrazie rtg – zaznaczony zrost odłamów. Rtg stawu skokowego lewego – zrost kostki bocznej lewej bez przebudowy. Powód przechodził też rehabilitację. W okresie od dnia 17 października 2017 r. do dnia 30 listopada 2017 r. przebywał w Ośrodku (...) przy Wojewódzkim Szpitalu (...) w Z.. Po leczeniu usprawniającym uzyskano poprawę stanu zdrowia powoda. Powód

w dalszym ciągu leczył się w poradni ortopedycznej, gdzie zalecano mu dalszą rehabilitację oraz zażywanie leków przeciwbólowych, np. doreta.

(karta informacyjna k. 74, historia choroby k. 75 – k. 78, informacja k. 176 – k. 178)

W związku z obrażeniami doznanymi w zdarzeniu z dnia 7 czerwca 2017 r. powód poniósł koszty leków w kwocie 493,36 zł.

(rachunki k. 79 – k. 80, k. 82, k. 83 – k. 86, k. 89 – k. 93)

W piśmie z dnia 22 sierpnia 2017 r., skierowanym do Komendy Powiatowej Policji w Z., Gmina Z. wskazała, że jest właścicielem gruntu, na którym doszło do zdarzenia w dniu 7 czerwca 2017 r., w którym obrażeń doznał powód i potwierdziła, że otrzymała informację mailową o zagrożeniu zawalenia pergoli, jednakże program antywirusowy uznał tą wiadomość za wiadomość „niechcianą”, czyli tzw. spam.

(pismo k. 33 – k. 34)

W wyniku wypadku w dniu 7 czerwca 2017 r. powód doznał złamania wieloodłamowego, śródstawowego dalszej nasady i przynasady kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamania kostki bocznej lewego stawu skokowego bez przemieszczenia, rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy.

Cierpienia fizyczne u powoda spowodowane wypadkiem były znaczne w okresie pierwszego miesiąca po wypadku. Spowodowane były bólem towarzyszącym złamaniom, zabiegowi operacyjnemu oraz niedogodnościami unieruchomienia gipsowego. Po zdjęciu gipsu dolegliwości te były średniego stopnia związane z okresem wstępnego usprawniania. Obecnie przetrwałe dolegliwości bólowe w obrębie kolana przy nadmiernym niekontrolowanym obciążeniu kończyny spowodowane są skutkami śródstawowego charakteru złamania kości udowej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z przebyłym złamaniem kości udowej lewej wynosi 15% – według punktu 147a tabeli uszczerbkowej. **Długotrwały uszczerbek spowodowany złamaniem kostki bocznej wynosi 3%** – według punktu 162a tabeli uszczerbkowej. Powyższe uszczerbki nie zawierają uszczerbku spowodowanego bliznami.

Pomoc osób trzecich konieczną powodowi w związku z przedmiotowym wypadkiem ocenić należy na około **4 godziny dziennie w czasie pierwszych 3 miesięcy od wypadku, 2 godziny dziennie w czasie kolejnych 3 miesięcy i 1 godzinę w trakcie następnych 3 miesięcy**. Po tym czasie, gdy powód zaczął posługiwać się wyłącznie 1 kulą, nie wymagał już pomocy w czynnościach życia codziennego.

Leczenie powoda polegało na operacyjnym nastawieniu i zespoleniu odłamów kości udowej łącznikami metalowymi. Złamanie kostki bocznej leczono zachowawczo unieruchomieniem w gipsie. Po zdjęciu gipsu powód poddany został leczeniu usprawniającemu. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powoda przebiegało w ramach NFZ, a więc bezpłatnie. Za uzasadnione z punktu widzenia ortopedy były wydatki, na które rachunki znajdują się na k. 79, k. 80, k. 82, k. 83 altacet, k. 84, k. 85, k. 86, k. 89, k. 90 – altacet, k. 91, k. 92, k. 93.

Rokowanie na przyszłość w związku z doznany złamaniem kości udowej jest u powoda umiarkowanie optymistyczne. Odłamy zrosły się z odtworzeniem anatomicznego zarysu kości, ale charakter śródstawowy predysponuje do rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym w przyszłości. Rokowanie odnośnie do przebytego złamania kostki bocznej jest dobre. Złamanie miało charakter pozastawowy, bez przemieszczenia. Pełen, bezbolesny zakres ruchomości stawu skokowego świadczy o pełnym wygojeniu urazu.

(opinia wydana przez biegłego sądowego w zakresie ortopedii dr n. med. J. F.: pisemna k.193 – k. 195, pisemna uzupełniająca k. 207)

Powód w wyniku wypadku z dnia 7 czerwca 2017 r. w zakresie układu nerwowego nie doznał urazu. Powód z powodu skutków przedmiotowego wypadku nie leczył się neurologicznie. Z punktu widzenia neurologicznego nie istniała i nadal nie istnieje u powoda potrzeba pomocy osób trzecich.

(opinia wydana przez biegłego sądowego z dziedziny neurologii lek. med. P. R. k. 186 – k. 189v)

W wyniku zdarzenia z dnia 7 czerwca 2017 r. powód doznał złamania kości udowej lewej i kostki bocznej lewej, a w konsekwencji w zakresie plastyczno-estetycznym doznał szpecących blizn pourazowych i jatrogennych kończyny dolnej lewej – bez zaburzeń funkcji, a więc istnieje związek przyczynowo skutkowy między powstałymi u powoda bliznami a urazem powstałym w wyżej wskazanym zdarzeniu. Obecny wygląd wszystkich blizn pourazowych i jatrogennych powoda jest bezpośrednim skutkiem urazu z dnia 7 czerwca 2017 r.

Dolegliwości bólowe oraz inne cierpienia fizyczne i psychiczne powoda związane z urazem należy uznać za nasilone w stopniu dużym i umiarkowanym, tj. niedające się kontrolować popularnymi lekami przeciwbólowymi (niesterydowe leki przeciwzapalne – (...)) w pierwszym okresie pourazowym. Wynika to z faktu bezpośredniego uszkodzenia zakończeń nerwowych skóry, jak i obrażeń wewnętrznych pod postacią złamań kości kończyny dolnej. Blizny pourazowe na skórze powoda mogą wpływać w pewien sposób negatywnie na jego aktywność społeczną poprzez obniżenie walorów estetycznych jego ciała, co może mieć pewne znaczenie w samoocenie i poczuciu własnej wartości.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie plastyczno-estetycznym, z uwzględnieniem płci, wieku i wykonywanego przez powoda zawodu, wynosi 5% – według 19a tabeli uszczerbkowej – zastosowanie analogiczne – blizny szpecące kończyny dolnej lewej bez zaburzeń funkcji.

Nie istnieje konieczność opieki nad powodem przez osoby trzecie w zakresie plastyczno-estetycznym.

Powód nie był do tej pory leczony w zakresie plastyczno-estetycznym.

Rokowania na przyszłość u powoda w zakresie plastyczno-estetycznym są dobre. Wszystkie blizny pourazowe i jatrogenne powoda uległy ostatecznemu przemodelowaniu. Blizny pourazowe powoda mają charakter trwałe i nie ulegną w przyszłości zmianie i pogorszeniu stanu miejscowego ogólnego. Blizny te nigdy nie znikną w całości pomimo zastosowanego leczenia – jest to dożgonne oszpecenie ciała powoda – bez zniekształceń ciała.

(opinia z załącznikami wydana przez biegłego sądowego specjalisty chirurgii plastycznej dr n. med. Ł. D. k. 221 – k. 241)

Gmina Z. miała zawartą z Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującą również odpowiedzialność związaną z posiadaniem mieniem, z okresem ubezpieczenia obejmującym między innymi czerwiec 2017 r.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 31 lipca 2017 r., powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – w związku z obrażeniami doznanymi podczas zdarzenia z dnia 7 czerwca 2017 r. – wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 326,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 3 listopada 2017 r. pozwany odmówił powodowi zapłaty jakichkolwiek kwot.

Pismem z dnia 9 listopada 2017 r., doręczonym w dniu 14 listopada 2017 roku, pełnomocnik powoda sprecyzował roszczenia, żądając zapłaty przez pozwanego kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5.874 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki oraz 600,09 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia.

(pisma k. 35 – k. 44, k. 124 – akta szkody)

Powód J. K. ma 51 lat. Mieszka z mamą i z siostrą, chorującą na schizofrenię, którą się opiekuje. Obecnie powód porusza się przy pomocy kuli. Ma bóle kolana. Cały czas leczy się w poradni ortopedycznej i przechodzi rehabilitacje w ramach świadczeń z ZUS

i NFZ. U ortopedy ma wizyty raz na pół roku, a do internisty chodzi raz w miesiącu. Ponośi koszty dojazdu do lekarzy – koszty biletów MPK. Powód ma problemy ze snem. Zażywa leki nasenne i przeciwbólowe. Miesięcznie na leki wydaje około 100 zł. Powód jest samodzielny, a tylko przy cięższych pracach potrzebuje pomocy, m.in. nie może umyć okien, nie może wykonywać prac na wysokościach, nie może zrobić ciężkich zakupów. Orzeczono w stosunku do powoda niezdolność do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i stanem zdrowia narządu ruchu. Powód otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 900 zł miesięcznie. W ostatnim czasie otrzymał dodatek mieszkaniowy w wysokości 27 zł. Powód nie uzyskuje innych dochodów.

(orzeczenie lekarskie k. 45 – k. 46, zeznania powoda: protokół rozprawy z 29.11.2019 r. – czas nagrania: 00:24:55-00:45:11, k. 272v, zeznania świadka T. K.: protokół rozprawy z 8.06.2018 r. – czas nagrania: 00:31:05-00:35:09, k. 182)

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy oraz na podstawie zeznań powoda oraz zeznań świadków: M. A., R. A., Z. S. i T. K., które to zeznania w zakresie wyżej ustalonych faktów uznał za wiarygodne. Złożone natomiast do akt sprawy dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron i wobec braku jakichkolwiek zastrzeżeń co do ich kompletności i autentyczności, Sąd uznał je za w pełni miarodajne dla potrzeb ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalając stan faktyczny, Sąd wziął pod uwagę także opinie wydane przez biegłego sądowego w zakresie ortopedii dr n. med. J. F., biegłego sądowego z dziedziny neurologii lek. med. P. R. oraz biegłego sądowego specjalistę chirurgii plastycznej dr n. med. Ł. D., uznając, że wnioski wynikające z powyższych opinii są przekonujące i zrozumiałe.

Ponadto biegły w zakresie ortopedii, co do którego opinii podstawowej istniały zastrzeżenia, w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zgłaszanych wątpliwości.

Podkreślić trzeba, że mimo tego, iż dowód z opinii biegłego, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (por. wyrok SN z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; wyrok SN z 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, L.; wyrok SN z 7.04.2005 r., II CK 572/04, L.).

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c., Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powoda, zaś strona pozwana nie zgłaszała wniosku o przesłuchanie jej przedstawiciela w tym charakterze.

Mając na uwadze fakt, iż strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników oprócz wyżej wymienionych dowodów, innych wniosków dowodowych nie zgłaszały oraz uwzględniając rządzącą procesem cywilnym zasadę kontrydiktoryjności postępowania i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu, Sąd rozpoznał sprawę na podstawie zebranego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Jako podstawę swojego żądania powód podał art. 434 k.c.

Zgodnie z art. 434 k.c., za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest **samoistny posiadacz budowli**, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie.

Odpowiedzialność posiadacza budynku na podstawie powyższego przepisu jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Zatem posiadacz budynku nie może uchylić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że nie ponosi żadnej winy. Uchylić się może tylko przez wykazanie, iż wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania budynku w należyтым stanie, ani na skutek wady w jego budowie. Gdy więc ustalono w sprawie, że szkoda została spowodowana przez zawalenie się części budynku, a pozwany nie wykazał, aby wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania budynku w należyтым stanie ani na skutek wady w jego budowie, domniemanie prawne przemawia za istnieniem tego związku przyczynowego, a tym samym uzasadnia odpowiedzialność posiadacza budynku. Stan, w jakim znajduje się budowla, jest okolicznością obojętną z punktu widzenia odpowiedzialności posiadacza.

Za budowlę w rozumieniu art. 434 k.c. rozumie się potocznie związane z gruntem dzieło rąk ludzkich. Budowlą może być budynek, ale także wieże, tamy, tunele, pomniki, latarnie uliczne, płot, komin, rurociąg, studnia, nagrobek itp. Połączenie z gruntem nie musi być trwałe, a zatem za budowlę należy uznać np. kiosk, szałas, pawilon wystawowy, rusztowanie. Za budowlę uznaje się trwałe urządzenia, do których należy siatka druciana z ogrodzeniem na betonowej podmurówce (zob. wyrok SN z 22.06.1981 r., II CR 237/81, LEX). Częścią budowli w rozumieniu art. 434 k.c., są przede wszystkim przedmioty złączone z całością w taki sposób, jak to przewiduje art. 47 § 2 k.c. Chodzi zatem o część składową rzeczy.

Podkreślić należy, że dla odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 434 k.c. całkowicie obojętne jest, czy grunt na którym posadowiono budowlę jest wynajęty, czy wdzierżawiony, czyli oddany w posiadanie zależne, gdyż **w myśl art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne.**

Mając na uwadze powyższe rozważania, a także okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że Gmina Z. – jako posiadacz samoistny budowli w postaci pergoli, znajdującej się na jej nieruchomości i pozostającej pod jej zarządem, która to pergola z uwagi na zły stan techniczny zawałiła się w dniu 7 czerwca 2017 r. – odpowiada na podstawie art. 434 k.c. za szkodę powoda, jakiej doznał on na skutek powyższego zdarzenia. Nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie okoliczność, że budynki znajdujące się na tej nieruchomości zostały przez Gminę Z. wynajęte na podstawie zawartych umów, bowiem w takiej sytuacji Gmina Z. wciąż jest posiadaczem samoistnym tej nieruchomości. W konsekwencji pozwany jako ubezpieczyciel Gminy Z., także w zakresie posiadanego mienia, z okresem ubezpieczenia obejmującym między innymi czerwiec 2017 r. – na podstawie łączącej strony umowy oraz art. 822 k.c. – odpowiada za powyższą szkodę powoda.

Dodatkowo wskazać należy, że **również w oparciu o art. 415 k.c.**, zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, **Gmina Z. odpowiada za przedmiotowe zdarzenie.** Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że firma, w której pracował powód, już w maju 2017 r. przesłała e-mail do właściciela pergoli – Gminy Z. z informacją o złym stanie muru pergoli, jednakże Gmina Z. nie podjęła żadnych działań, aby naprawić pergolę, bądź w inny sposób zażegnać niebezpieczeństwo, czym niewątpliwie zawniła w powstaniu przedmiotowej szkody u powoda.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego przyczynienia się powoda do powstania szkody, wskazać należy na treść art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, Sąd uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia powyższego zarzutu. Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia za pozwanym, że powód, znając zły stan techniczny pergoli nadal umieszczał w niej kontenery na odpady, co było działaniem nieroztropnym. Przede wszystkim to w gestii właściciela danej nieruchomości, w tym przypadku Gminy Z., jest kwestia wstawiania kontenerów na śmieci, a powód wykonywał tylko swoją pracę zgodnie z poleceniami pracodawcy, a więc nie można mu postawić w tym zakresie żadnego zarzutu niewłaściwego zachowania. Nadto, w sprawie ustalono, że powód nie miał wiedzy o złym stanie technicznym tej pergoli, bowiem przez rok przed zdarzeniem z dnia 7 czerwca 2017 r. nie był na posesji, na której znajdowała się ta pergola, a nadto nie miał takiej wiedzy od innych pracowników. Nadto, pozwany w żaden sposób nie wykazał, że powód ocierając kontenerem w ścianę pergoli przyczynił się do jej przewrócenia. Takie gołosłowne twierdzenia pozwanego nie mogą stanowić podstawy do przypisania powodowi jakiegokolwiek niewłaściwego zachowania skutkującego przewróceniem się ściany pergoli. Pozwany mógłby chociażby wnioskować o przeprowadzenie eksperymentu w takim zakresie, co pozwoliłoby mu wykazać zasadność swojego twierdzenia; tego jednak nie uczynił.

W tym miejscu należy przejść do rozważenia zasadności żądań powoda w zakresie zadośćuczynienia, odszkodowania, renty na zwiększone potrzeby oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże judykatura wskazuje kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu tej wysokości. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia psychicznego i fizycznego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstwa zdarzenia (por. wyrok SN z 15.07.1977 r., IV CR 244/97, L.). Ponadto zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, zadośćuczynienie bowiem ma na celu naprawienie krzywd

niematerialnych, więc trudno je wymierzyć i jego wysokość zależy od każdego, indywidualnego przypadku. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnia również uszczerbek na zdrowiu, jednakże jest to tylko jeden z elementów tego ustalania, bowiem

o wysokości zadośćuczynienia decyduje szereg czynników, nie tylko związanych z wielkością uszczerbku na zdrowiu.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy – w ocenie Sądu – żadaną przez powoda kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia należało uznać za wygórowaną.

Rozważając kwestię wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze fakt, iż w zdarzeniu z dnia 7 czerwca 2017 r. powód doznał złamania wieloodłamowego, śródstawowego dalszej nasady i przynasady kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamania kostki bocznej lewego stawu skokowego bez przemieszczenia, rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, co doprowadziło do konieczności jego hospitalizacji, poddania się przez niego zabiegom medycznym, w tym zabiegowi operacyjnemu oraz zabiegom rehabilitacyjnym. Nadto, istotny jest fakt, że po wypadku, także po opuszczeniu szpitala, powód początkowo potrzebował pomocy innych osób, którą to pomoc świadczyła mu matka. Podkreślić też należy, że powód do chwili obecnej ma problemy z poruszaniem się – chodzi przy pomocy kuli. Nadto, z opinii wydanych przez biegłych w tej sprawie (poza opinią wydaną przez biegłego neurologa, który stwierdził, że powód nie doznał urazu w zakresie układu nerwowego) wynika, że cierpienia fizyczne u powoda spowodowane powyższym zdarzeniem były znaczne w okresie pierwszego miesiąca po wypadku – wynikające z bólu towarzyszącego złamaniom, zabiegowi operacyjnemu i niedogodności unieruchomienia gipsowego; dopiero później się zmniejszyły. Podkreślić też należy, że w związku z doznanymi obrażeniami powód miał orzeczoną niezdolność do pracy, a obecnie jest na rencie z tytułu niezdolności do pracy, co również potwierdza jego znaczne problemy zdrowotne. Powód ma również szpecące blizny kończyny dolnej lewej, co także jest krepujące, pomimo tego, że jest mężczyzną.

Ustalając odpowiednią kwotę należną powodowi tytułem zadośćuczynienia, Sąd miał też na uwadze fakt, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał uszczerbku na zdrowiu łącznie w wysokości 23% (18% z przyczyn ortopedycznych, tj. 15% – w związku z przebyтым złamaniem kości udowej lewej i 3% – w związku ze złamaniem kostki bocznej

+ 5% – ze względów plastyczno – estetycznych – blizny szpecące kończyny dolnej lewej bez zaburzeń funkcji), co świadczy o znacznych następstwach tego wypadku.

Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi mają wpływ także okoliczności, że przed wypadkiem powód był osobą zdrową, całkowicie sprawną, pracującą zawodowo. Po wypadku natomiast powód wymagał pomocy i do chwili obecnej nie może wykonywać części czynności (np. robienia ciężkich zakupów), co niewątpliwie było i jest dla powoda niezwykle uciążliwe. W związku z obrażeniami doznanymi w przedmiotowym zdarzeniu powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe kolana, co wiąże się z koniecznością zażywania leków, a także ma problemy z poruszaniem się oraz ze snem. Niewątpliwie taka sytuacja u powoda, osoby uprzednio aktywnej, spowodowała znaczne poczucie krzywdy. Zatem obrażenia doznane przez powoda w przedmiotowym zdarzeniu – mimo upływu ponad 2,5 lat od tego zdarzenia – w dalszym ciągu mają wpływ na funkcjonowanie powoda, choć niewątpliwie w zdecydowanie mniejszym zakresie, niż w okresie bezpośrednio po tym wypadku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając, że zadośćuczynienie w takiej kwocie jest odpowiednie za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne w związku ze zdarzeniem z dnia

7 czerwca 2017 r. Uwzględni ono bowiem z jednej strony charakter, stopień, intensywność

i czas trwania cierpień doznanych przez powoda, z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez niego krzywdy. (...) jest dobrem bezcennym i tym samym w

przypadku wyrządzenia szkody na zdrowiu należy się liczyć z obowiązkiem jej naprawienia, w jedynej ex post możliwej do wykonania, materialnej formie.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia, uznając, iż jest ono wygórowanie i tym samym niezasadne. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie, Sąd miał na uwadze okoliczność, że stan zdrowia powoda poprawił się, że oraz powód samodzielnie porusza się, radzi sobie z większością czynności życia codziennego, ma wsparcie matki, a nadto sam opiekuje się niepełnoprawną siostrą.

Stosownie do treści art. 444 § 1 zd.1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe.

Z treści art. 444 § 2 k.c. wynika, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Ponieważ renta jest postacią odszkodowania konieczne jest, aby pogorszenie stanu zdrowia poszkodowanego wiązało się z negatywnymi skutkami w jego sferze majątkowej. Konieczną przesłanką przyznania renty jest więc powstanie szkody w postaci zwiększenia wydatków lub zmniejszenia dochodów. Szkada musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Chodzi tutaj o rzeczywistą utratę zdolności zarobkowania i rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (zob. wyrok SN z 7.5.1998 r., III CKU 18/98, L.).

Podkreślić należy, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki, okoliczność natomiast, że opiekę tę sprawowali domownicy nie pozbawia poszkodowanego prawa do żądania stosownego odszkodowania za czas tej opieki (teza 39 do art. 444 k.c. Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Tom I, Warszawa 1996 str. 362).

W przypadku rozstrzygania w kwestii odszkodowania z art. 444 § 1 zd.1 k.c. i renty określonej w art. 444 § 2 k.c., która stanowi postać odszkodowania, należy stosować dyspozycję wynikającą z art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie, ściśle udowodnienie wysokości żądania odszkodowania jest utrudnione, dlatego też, istnieje możliwość skorzystania w tej sytuacji z art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie

o naprawienie szkody sąd uzna, że udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wobec powyższego, Sąd rozpoznając zasadność wyżej wskazanego roszczenia, po rozważeniu wszystkich okoliczności faktycznych tej sprawy – nie kwestionowanych skutecznie przez pozwanego – zastosował wyżej wskazany przepis.

Rozpoznając żądanie odszkodowania w tej sprawie, Sąd miał na uwadze fakty ustalone na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i w oparciu o powyższe, kierując się również art. 322 k.p.c., uznał, że kwotami odpowiednimi na pokrycie kosztów związanych z uszkodzeniem ciała powoda i rozstrojem jego zdrowia, powstałymi w zdarzeniu z dnia 7 czerwca 2017 r., są następujące kwoty:

a) kwota 493,36 zł – koszty leków koniecznych do leczenia obrażeń powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 7 czerwca 2017 r., przyjmując, że uzasadnione z punktu widzenia ortopedy były wydatki, na które rachunki znajdują

się na k. 79, k. 80, k. 82, k. 83 altacet, k. 84, k. 85, k. 86, k. 89, k. 90 – altacet, k. 91, k. 92, k. 93, co wynika z opinii wydanej przez biegłego ortopedę;

b) kwota 9.360 zł – zgodnie z żądaniem pozwu kwota kosztów opieki świadczonej powodowi przez osoby trzecie – w sprawie ustalono, że powód w związku z obrażeniami ciała doznanymi w przedmiotowym zdarzeniu wymagał pomocy osób trzecich, którą to pomoc świadczyła mu mama. Podejmując decyzję w kwestii zasadności i zakresu koniecznej powodowi pomocy w związku z obrażeniami doznanymi w tym zdarzeniu, Sąd oparł się na opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii, który określił, że skutki powyższego zdarzenia powodowały w przypadku powoda konieczność pomocy osób trzecich przez około 4 godziny dziennie w czasie pierwszych 3 miesięcy od zdarzenia, przez 2 godziny dziennie w czasie kolejnych 3 miesięcy i przez 1 godzinę w trakcie następnych 3 miesięcy (po tym czasie, gdy powód zaczął posługiwać się wyłącznie 1 kulą, nie wymagał już pomocy w czynnościach życia codziennego). Wobec powyższego, Sąd przyjął, że konieczna powodowi była opieka osób trzecich przez 3 miesiące w wymiarze 4 godzin dziennie, tj. 30 dni x 3 m-ce x 4 godz. x 18,60 zł = 6.696 zł, przez kolejne 3 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie, tj. 30 dni x 3 m-ce x 2 godz. x 18,60 zł = 3.348 zł oraz przez kolejne 3 miesiące w wymiarze 1 godziny dziennie, tj. 30 dni x 3 m-ce x 3 godz. x 18,60 zł = 1.674 zł.) – łącznie koszty opieki wyniosły co najmniej 11.718 zł, czyli kwotę wyższą, niż dochodzona przez powódkę z tego tytułu kwota w pozwie. Gdyby dodatkowo uwzględnić podwójną stawkę za soboty, niedziele oraz święta kwota należnego odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich byłaby znacznie większa. Przy wyliczeniu należnej powodowi kwoty za koszty pomocy osób trzecich, Sąd przyjął stawkę 18,60 zł za godzinę opieki jako stawkę obowiązującą w (...)ie za rok 2017 r., uznając, że stawka ta jest odpowiednia dla ustalenia należnego powodowi odszkodowania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za zasadne odszkodowanie łącznie w kwocie 9.853,36 zł (493,36 zł – koszty leków + 9.360 zł koszty opieki osób trzecich) i w związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.853,36 zł tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie odszkodowania, uznając, iż jest ono niezasadne. W ocenie Sądu, powód – ponad wyżej wskazane – nie udowodnił swoich zwiększonych potrzeb związanych ze zdarzeniem z dnia 7 czerwca 2014 r. w zakresie konieczności zażywania leków. Przede wszystkich z opinii wydanych w tej sprawie przez biegłych sądowych nie wynika konieczność zażywania przez powoda żadnych innych leków w związku z obrażeniami doznanymi przez niego w powyższym zdarzeniu.

W ocenie Sądu, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodnił – do czego był zobowiązany stosownie do treści art. 6 k.c. – roszczenia o zasądzenie renty na zwiększone potrzeby. Formułując powyższe roszczenie powód wskazał, że dochodzi z tego tytułu kwoty 720 zł miesięcznie jako kosztów opieki osób trzecich oraz kwoty 100 zł miesięcznie jako kosztów leków, środków medycznych i dojazdów do placówek medycznych. Zdaniem Sądu, powód nie udowodnił istnienia stałych, zwiększonych potrzeb będących w związku z obrażeniami doznanymi w dniu 7 czerwca 2017 r. Przede wszystkim nie została wykazana konieczność pomocy osób trzecich dla powoda, co wynika z opinii wydanej w tej sprawie przez biegłego ortopedę, który wskazał, że **po upływie 9 miesięcy od przedmiotowego zdarzenia nie było konieczności udzielania pomocy powodowi. Nadto, z opinii wydanych w tej sprawie przez biegłych sądowych nie wynika konieczność zażywania przez powoda żadnych leków, ani używania środków medycznych w związku z obrażeniami doznanymi przez niego w powyższym zdarzeniu.** Nieudowodnione pozostały również koszty dojazdów powoda na wizyty lekarskie. Samo stwierdzenie, że powód ponosi koszty dojazdu do lekarzy – koszty biletów MPK – bez wskazania wysokości tych kosztów, nie może stanowić podstawy do uwzględnienia żądania w tym zakresie. Wobec powyższego, Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie renty na zwiększone potrzeby.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 par. 1 k. c. i art. 455 k. c. , przyjmując jako termin początkowy ich naliczania:

- od kwoty 85.326,90 zł (85.000 zł – zadośćuczynienia i 326,90 zł – odszkodowania) – zgodnie z żądaniem pozwu – dzień 3 listopada 2017 r. (pismem z dnia 31 lipca 2017 r. powód zgłosił szkodę żądając tychże kwot a pismem

z dnia 3 listopada 2017 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł i kwoty 326,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia);

- od kwoty 5.934,81 zł (kwota odszkodowania) dzień 15 listopada 2017 r. (następny dzień po doręczeniu odpisu pisma z 9 listopada 2017 roku w myśl art. 455 k. c.);
- od kwoty 3.591,65 zł (kwota odszkodowania) dzień 3 marca 2018 r., tj. następny dzień po dniu doręczenia pozwu pozwanemu,

w pozostałym zakresie oddalając żądanie w zakresie odsetek (co do terminu ich zasądzenia).

Mając na uwadze fakt odczuwania przez powoda dolegliwości bólowych w związku z obrażeniami doznanymi w zdarzeniu z dnia 7 czerwca 2017 r. – bóle kolana oraz poruszanie się przez powoda przy pomocy kuli, a także okoliczność, że odczyny u powoda zrosły się z odtworzeniem anatomicznego zarysu kości, jednakże charakter śródstawowy predysponuje do rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym w przyszłości, co wynika z opinii wydanej przez biegłego sądowego w zakresie ortopedii, a także znaczny uszczerbek na zdrowiu powoda o charakterze trwałym, Sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. – ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku z dnia

7 czerwca 2017 r. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie Sąd uznał, że pozwoli ono uniknąć w przyszłości trudów ewentualnego kolejnego procesu odszkodowawczego, w którym poszkodowany będzie musiał ponownie udowodnić istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, którego odpowiedzialność została już określona niniejszym wyrokiem. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09, L.) wskazał, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze.

Wobec tego, że strony uległy w niniejszym procesie w zbliżonej części (powód wygrał w ok. 53%) i poniosły zbliżone koszty procesu (wynagrodzenia swoich pełnomocników), Sąd – w oparciu o art. 100 zd. 1 in principio k.p.c. – zniósł wzajemnie pomiędzy stronami poniesione koszty procesu.

Mając za podstawę art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym charakter tej sprawy oraz sytuację życiową i materialną powoda (powód mieszka z mamą i niepełnosprawną siostrą, porusza się o kuli, utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 900 zł miesięcznie).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.